

Robert Skobelski

POLITYKA PRZEMYSŁOWA PAŃSTWA NA ZIEMIACH ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH POLSKI W OKRESIE REALIZACJI PLANU SZEŚCIOLETNIEGO (1950-1955)

Polityka przemysłowa państwa związana z realizacją planu 6-letniego wynikała z warunkowań międzynarodowych i skomplikowanej sytuacji wewnętrznej kraju. Po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w orbicie dominacji ZSRR, stając się jednym z najważniejszych ogniw tzw. wspólnoty socjalistycznej. Uzależnienie od wschodniego sąsiada pogłębiło się w obliczu narastającego konfliktu Wschód-Zachód, którego apogeum nastąpiło po wybuchu wojny w Korei w 1950 r. Skutkiem tych procesów było w Polsce przyjęcie określonych kierunków rozwoju polityczno-gospodarczo-społecznego. Po wyeliminowaniu legalnej opozycji politycznej i odsunięciu od władzy zwolenników tzw. polskiej drogi do socjalizmu rządy przejęli działacze cieszący się zaufaniem ZSRR z Bolesławem Bierutem na czele. Byli oni rzecznikami wdrażania radzieckich wzorów kierowania państwem. Wiązało się to m.in. z realizacją określonej polityki gospodarczej zorientowanej na forsowną industrializację oraz generalną reorganizacją systemu ekonomicznego¹.

Oficjalnie założenia planu rozwoju gospodarczego Polski na lata 1950-1955, który nazwano planem budowy podstaw ustroju socjalistycznego, przedstawiono na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR w grudniu 1948 r. Był to nie tylko program ekonomiczny, ale także ideologiczny i polityczno-społeczny, ujmujący w swe ramy nieomal wszystkie dziedziny życia. Stworzenie socjalizmu miało nastąpić w efekcie podniesienia poziomu sił wytwórczych, szczególnie zaś produkcji środków wytwarzania, ograniczania – jak to ujęto – elementów kapitalistycznych, przechodzenia drobnotowarowej gospodarki wiejskiej na drogę socjalistycznego rozwoju (kolektywizacja) oraz poważnego wzrostu dobrobytu ludności².

W dziedzinie przemysłu zakładano w ciągu sześciu lat wzrost produkcji w stosunku do roku 1949 o 85-95%, w rolnictwie o 35-45%, a w dochodzie narodowym o 70-80%. Projektowano budowę 350 dużych zakładów przemysłowych. Liczba zatrudnionych w zawo-

¹ Szerzej na temat politycznych przemian w Polsce w latach 1945-1948 patrz m.in.: K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990; J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944-1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarne-go*, Lublin 1997; Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948. Formy pozainstytucjonalnego żywiłowego oporu społecznego*, Toruń 2000; C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000; i d e m, *Wybory do sejmiku z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.

² B. Bierut, *Budujemy gmach Polski Socjalistycznej. Przemówienie końcowe wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniu 16 lipca 1950 r.*, [w:] *Plan Sześcioletni*, Warszawa 1950, s. 7 i n.

dach pozarolniczych zwiększyć się miała o 1,2 mln osób, czyli o 27%. Nakłady inwestycyjne pochłonęłyby – według ocen – sumę 27-30 mld zł w relacji sprzed 1939 r. Deklarowano ponadto dalszy rozwój socjalistycznej kultury i oświaty, w tym szkolnictwa wszystkich szczebli oraz wysunięto hasło całkowitej likwidacji analfabetyzmu w kraju.

Plan był przedsięwzięciem bardzo ambitnym, wymagającym okazałego wysiłku, jednak przy pomyślnym biegu wydarzeń, dobrych urodzajach i znalezieniu środków finansowych – dość realnym, zwłaszcza z uwagi na niski poziom wyjściowy. Problem leżał w fakcie, iż po zniszczeniach wojennych, przeprowadzeniu reform gospodarczych (nacionalizacja, reforma rolna), uderzeniu w prywatną wytwórczość i odcięciu się od kapitału z zagranicy koszty realizacji takiego programu musiały spocząć na społeczeństwie – i to, jak pokazała najbliższa przyszłość, także na tych grupach społecznych, które w myśl ideologicznych założeń miały być beneficjentami przemian³.

Aby wdrożyć nowe zamierzenia ekonomiczne, dokonano zasadniczej przebudowy całego systemu zarządzania gospodarką. Na mocy ustawy z 10 lutego 1949 r. rozwiązano Centralny Urząd Planowania, a na jego miejsce powołano Państwową Komisję Planowania Gospodarczego (PKPG), wzorowaną na radzieckim „Gosplanie”, z szerokimi kompetencjami w zakresie opracowywania i kontroli wykonania planów, powoływania nowych instytucji gospodarczych i przedsiębiorstw, prowadzenia polityki płac i cen, zajmowania się problematyką postępu technicznego i sprawami współpracy z zagranicą. Stanowisko przewodniczącego PKPG objął H. Minc. Zlikwidowano także Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które urosło już do potężnych rozmiarów (25 departamentów, 20 centralnych zarządów, 21 instytutów naukowo-badawczych, 56 central handlowych i 17 central zaopatrzenia) i utworzono ministerstwa branżowe: górnictwa, przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego, przemysłu rolnego i spożywczego, handlu wewnętrznego i zagranicznego. W następnych latach często reorganizowano ministerstwa już istniejące i powoływano kolejne. Powstały m.in. ministerstwo przemysłu maszynowego, hutnictwa, przemysłu drzewnego i papierniczego, przemysłu mięsnego i mleczarskiego, budownictwa miast i osiedli, odrębne budownictwa przemysłowe i jeszcze przemysłu materiałów budowlanych. W 1952 r. funkcjonowały aż 34 resorty, w tym 2/3 stanowiły ministerstwa branżowe. Ministerstwu podlegało ponadto kilkadziesiąt centralnych zarządów, tworzących drugi (a licząc PKPG za „szczyt” – właściwie trzeci) szczebel zarządzania. Dekret z 21 września 1950 r. rozwiązywał KERM, a jego funkcje i uprawnienia przejęło utworzone w maju tegoż roku Prezydium Rządu w którym zasiadało ośmiu wicepremierów⁴.

Ta rozbudowana machina biurokratyczna, tak charakterystyczna dla systemu nazywanego później nakazowo-rozdziałczym, powodowała często chaos organizacyjny i kompetencyjny, co bardzo negatywnie odbijało się na właściwym planowaniu i zarządzaniu gospodarką.

Tymczasem pierwotne wskaźniki planu 6-letniego, przedstawione na Kongresie Zjednoczeniowym, były kilkakrotnie podwyższane. Po raz pierwszy już w maju, a następnie w

³ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1996, s. 229-230; A. Jeziński, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1985*, Warszawa 1988, s. 148-149; J. Kaliński, *Planowanie gospodarcze*, [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1955*, red. J. Kaliński i Z. Landau, Warszawa 1986, s. 207.

⁴ *Ibidem*.

grudniu 1949 r., największej jednak rewizji dokonano na V Plenum KC PZPR, które obradowało 15-16 lipca 1950 r. H. Minc, uzasadniając dokonanie zmian w założeniach sześciolatki, twierdził, iż „dotychczasowe planowanie nie uwzględniało w pełni możliwości rozwoju produkcji [...] i nie brało pod uwagę rezerw tkwiących w [...] gospodarce narodowej”. Skrytykował rzekomy oportunizm i ostrożność we wcześniejszym planowaniu oraz dowodził, że hamowanie tempa wzrostu gospodarczego utrwali ekonomiczne zacofanie kraju⁵.

Faktycznie na decyzję o przyspieszeniu uprzemysłowienia wpłynęła coraz bardziej napięta sytuacja międzynarodowa. Modyfikacja planu 6-letniego poszła przede wszystkim w kierunku zwiększenia nakładów na przemysł ciężki i obronny. Władze polskie znajdowały się w tym zakresie pod presją ZSRR, który przerzucał część ciężarów inwestycyjnych i zbrojeniowych na kraje „demokracji ludowej”, wykorzystując swoje możliwości wpływu na kierunki ich rozwoju gospodarczego. 29 czerwca 1950 r., a więc niedługo przed wspomnianym Plenum, została podpisana w Moskwie polsko-radziecka umowa o dostawach inwestycyjnych, surowcowych oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Wiązała ona polską gospodarkę z gospodarką wschodniego sąsiada, co wprawdzie dawało dostęp do wielkiego rynku surowcowego, ale jednocześnie importowało do kraju przestarzałe, energo- i materiałochłonne technologie oraz urządzenia⁶.

W nowym kształcie planu 6-letniego, przedstawionym na V Plenum, a następnie przyjętym 21 lipca 1950 r. przez Sejm, wywindowaniu wskaźników towarzyszyły znaczne zmiany w proporcjach między funduszami spożycia i akumulacji, oczywiście na korzyść tych drugich, oraz między poszczególnymi działami i gałęziami gospodarki. Przewidywany wzrost produkcji przemysłowej wynosił obecnie 158,3% w stosunku do roku 1949, przy czym produkcja środków wytwórczych (grupa „A”) miała wzrosnąć o 63,5%, a produkcja środków spożycia (grupa „B”) tylko o 36,5%⁷. Na inwestycje przeznaczono olbrzymią sumę 6123 mld zł (według cen z 1949 r.). Zdecydowany priorytet – kosztem rolnictwa i przemysłu produkującego bezpośrednio na potrzeby rynku – uzyskały gałęzie gospodarki zaangażowane w przemysł hutniczy i maszynowy. Niektóre z nich zamierzano zbudować od podstaw. Zakładano, że w wyniku szybkiego rozwoju gospodarczego dochód narodowy wzrośnie o 112% i osiągnie w 1955 r. sumę 5300 mld zł (w cenach z 1950 r.). Wzrost stopy życiowej oceniano w granicach 50-60%, a zarobków realnych w gospodarce społecznej – 40%. Spośród kilkuset planowanych zakładów większość miała powstać poza granicami starych okręgów w celu bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych.

Założenia planu 6-letniego wykazywały wyraźne tendencje do osiągnięcia maksymalnej samowystarczalności gospodarczej, która wszakże groziła rozdrobnieniem po-

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), sygn. 237/II/4, Referat H. Minca *Sześcioletni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce*.

⁶ A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 231; A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski. Polska Ludowa (1944-1989)*, Poznań 1992, s. 228; C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993, s. 82-83; A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 43; T. Pióro, *Rekomendacje Rokossowskiego*, „Polityka” 1989, nr 42.

⁷ DzU RP 1950, nr 37, poz. 344, Ustawa z 21 VII 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955.

tencjału produkcyjnego i osłabieniem specjalizacji. Odgórnie tworzone wytyczne nie liczyły się z realnymi warunkami ani pod względem zamierzonego zasięgu nowych inwestycji, ani co do czasu niezbędnego do ich wykonania. Podobnie odgórnie powstawały plany terenowe w województwach i powiatach, gdzie rzadko brano pod uwagę lokalne potrzeby i możliwości, kierując się w dużej mierze przesłankami politycznymi. Praktyka taka przynosiła bardzo niekorzystne efekty na ziemiach zachodnich i północnych (ZZiP), których integracja z resztą kraju, wbrew oficjalnym opiniom, nie była jeszcze zakończona⁸.

W województwie opolskim, zajmującym 3% obszaru całego kraju, zamieszkiwało 3,3% populacji Polski. Sąsiedztwo Opolszczyzny z gęsto zaludnionym i uprzemysłowionym regionem śląskim spowodowało, że jej rozwojowi w okresie planu 6-letniego chciano nadać kierunek rolniczy i uczynić ją zapleczem żywnościowym Śląska. Przemysł województwa zamierzano skoncentrować głównie w rejonie górnej Odry jako jednym z obszarów aglomeracji Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. Występowały tutaj dogodnie połączenia komunikacyjne z resztą kraju, możliwość szerokiego korzystania z dróg wodnych (Odra, Kanał Kłodnicki) i surowce.

Zdecydowano, iż w latach 1950-1955 powstanie w Opolskim dwanaście dużych obiektów przemysłowych, m.in. fabryka związków azotowych i aparatów chemicznych w Kędzierzynie, wytwórnia kotłów w Raciborzu, zakłady koksochemiczne w Koźlu, fabryka aparatów chemicznych w Kędzierzynie oraz kilka innych zakładów, głównie branży chemicznej i metalowej. Planowano ponadto rozwinięcie zakładów już istniejących bądź będących w trakcie budowy: fabryki elektrod w Raciborzu (jedynej w Polsce), fabryki obrabiarek w Kuźni Raciborskiej, zakładów przemysłu metalowego w Nysie, huty żelaza w Zawadzkiem i Ozimku oraz największej w kraju cementowni w Opolu. Dzięki tym inwestycjom zatrudnienie w przemyśle Opolszczyzny osiągnąć miało w 1955 r. poziom 120 tys. osób⁹.

W woj. wrocławskim, zajmującym 6% obszaru Polski, mieszkało w 1950 r. 6,9% ogółu obywateli. Region dolnośląski stanowił jeden z lepiej rozwiniętych gospodarczo w kraju (68% ludności nierolniczej, przodownictwo w zakresie produkcji węgla koksującego, koksu, materiałów ogniotrwałych, ceramiki szlachetnej), rozmieszczenie przemysłu jednak było tutaj nierównomierne. Do najbardziej uprzemysłowionych i najgęściej zaludnionych należały powiaty południowe (m.in. Wałbrzych, Dzierżonów, Kłodzko, Jelenia Góra), słabiej natomiast pod tym względem prezentowały się tereny północne, dotknięte w większym stopniu skutkami działań wojennych. Dysproporcje te dodatkowo pogłębiło po wyzwoleniu koncentrowanie na południu parku maszynowego pochodzącego z mniejszych obiektów na północy województwa. W 1950 r. na Dolnym Śląsku istniały 703 nieczynne zakłady, z czego jedynie połowa nadawała się do uruchomienia. Większość z nich w dalszym ciągu niszczała z powodu niewystarczającego zabezpieczenia.

⁸ A. Jezierski, B. Petz, *op. cit.*, s. 150; B. Dymek, *PZPR 1948-1954*, Warszawa 1989, s. 138.

⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/204, Rozwój gospodarczy województwa opolskiego w planie 6-letnim; S. Cieślak, *Gospodarka planowa w Polsce*, Warszawa 1952, s. 225; *Ustawa o planie sześciolletnim*, oprac. Z. Kozik, Lublin 1980, s. 100-101.

W okresie planu 6-letniego zamierzano wybudować na tym terenie dwadzieścia dużych zakładów przemysłowych, wśród nich fabrykę włókien sztucznych w Jeleniej Górze, zakłady „Wizów” koło Bolesławca obejmujące hutę miedzi i wytwórnię kwasu siarkowego, fabrykę maszyn papierniczych w Cieplicach, zakłady przemysłu organicznego w Brzegu, wytwórnię farb i lakierów oraz fabrykę maszyn elektrycznych we Wrocławiu. Ta ostatnia inwestycja nie miała uzasadnienia ekonomicznego, lecz jedynie polityczne; władze chciały tym sposobem zniwelować dysproporcję między proletariatem a zbyt liczną – ich zdaniem – klasą urzędniczą w stolicy Dolnego Śląska¹⁰.

Na zaniedbanych gospodarczo terenach północnych planowano rozwój przemysłu drobnego. Największą dynamikę wzrostu według założeń sześciolatki miał wykazać przemysł elektrotechniczny i chemiczny, choć przeznaczono również pokaźne środki na włókiennictwo, mające tutaj kilkusetletnią tradycję. Uwagę koncentrowano także na wałbrzyskim zagłębiu węglowym, którego kopalnie dostarczały najcenniejszego węgla koksującego. Ogólna wartość produkcji przemysłowej woj. wrocławskiego wzrosnąć miała w 1955 r. dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949, a zatrudnienie osiągnąć poziom 300 tys. ludzi¹¹.

Woj. zielonogórskie było jednym z najmniejszych (4,8% powierzchni kraju) i najmniej zaludnionych (2,5% ogółu ludności) w Polsce. Blisko połowę populacji stanowiła ludność rolnicza. Zniszczenia wojenne, szczególnie substancji mieszkaniowej, brak znaczących bogactw naturalnych (poza węglem brunatnym, torfem, gliną i żwirem) oraz niska jakość gleb nie sprzyjały gospodarczej aktywizacji tego terenu. Mimo to w planie 6-letnim przewidziano w Zielonogórskim znaczny rozwój przemysłu. Miano wybudować dziesięć dużych zakładów przemysłowych, w tym fabrykę włókien sztucznych w Gorzowie Wielkopolskim, wytwórnię celulozy w Kostrzynie, zakłady przemysłu bawełnianego w Iłowej. Pokażne zasoby leśne zamierzano wykorzystać do stworzenia prężnej branży przemysłu drzewnego. Wartość produkcji w latach 1950-1955 miała wzrosnąć 3,5-krotnie (w przemyśle drobnym nawet 6-krotnie), a zatrudnienie osiągnąć stan 70 tys. osób (w 1949 r. – 44,5 tys.)¹².

W Szczecińskim, zajmującym 4,1% obszaru Polski, zamieszkiwało 2,2% ogółu ludności, z której ponad 60% w roku 1949 znajdowało utrzymanie poza rolnictwem. Województwo było stosunkowo słabo uprzemysłowione i zaniedbane gospodarczo. Wyjątek stanowił zespół portowy Szczecin-Świnoujście i jego bezpośrednie zaplecze, gdzie koncentrowało się blisko 40% przemysłu całego regionu. Z tego względu plan 6-letni – prócz generalnego kierunku na rozwój ośrodka szczecińskiego – przewidywał inwestycje na terenach stanowiących do tej pory pustkę przemysłową.

¹⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APW), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), Wydział Ekonomiczny (dalej: WE), sygn. 74/VIII/22, Analiza planu 6-letniego dla województwa wrocławskiego.

¹¹ APW, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN), Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego (dalej: WKPG), sygn. II/36, Analiza planu 6-letniego w województwie; *ibidem*, sygn. II/37, Plan przemysłu drobnego województwa; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/204, Rozwój gospodarczy województwa wrocławskiego w planie 6-letnim; S. C i e ś l a k, *op. cit.*, s. 222-224; *Ustawa o planie...*, s. 100.

¹² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/204, Rozwój gospodarczy województwa zielonogórskiego w planie 6-letnim; S. C i e ś l a k, *op. cit.*, s. 218-222; *Ustawa o planie...*, s. 99.

Intensywna rozbudowa zespołu portowego miała według projektów dać efekt w postaci 6-7 mln ton przeładunków rocznie w końcu sześciolatki. Duże znaczenie przywiązano do Odry jako strategicznego połączenia wodnego Śląska z Bałtykiem. Planowaną na 2 mln ton towarów ilość przewozów po rzece w 1955 r. (w 1950 r. – 820 tys.) zamierzano osiągnąć m.in. przez usprawnienie przeładunków i budowę nowych portów rzecznych (wyspa Łasztownia). W latach 1950-1955 miano oddać do użytku cztery mosty na Odrze w Szczecinie. Ich budowę – ze względu na wojskowe znaczenie – miano uzgadniać z dowództwem Marynarki Wojennej. Największe inwestycje związane były z portem rybackim i kombinatem przetwórczo-rybnym w Świnoujściu, fabryką celulozy słomowej w Skolwinie, fabryką sztucznego jedwabiu w Żydowcach, fabryką konfekcyjną w Myśliborzu i przetwórnią owocową w Dębiniu (przed wojną przemysł rolno-spożywczy odgrywał na tym terenie znaczną rolę; do 1949 r. zdołano go odbudować w 75%). Wzrost w przemyśle kluczowym miał wynieść 306%, a w przemyśle drobnym aż 653%¹³.

Postanowiono również rozbudować Hutę „Szczecin” (w jej skład wchodziła właściwa huta, cementownia i zakłady fosforowe), pomimo że była nierentowna i powinna właściwie ulec likwidacji. Także w tym przypadku zadecydowały względy polityczne, chciano bowiem wykazać, że Polska jest w stanie w pełni zagospodarować przejęte tereny poniemieckie. Huta „Szczecin” pod koniec planu 6-letniego miała osiągnąć produkcję 6,5 mln ton surówki. Liczba zatrudnionych w przemyśle hutniczym i metalowym miała wzrosnąć z 4718 w 1949 r. do 6192 w 1955 r.¹⁴

Woj. koszalińskie, stanowiące 5,7% powierzchni Polski, było słabo zaludnione (2,1% ogółu ludności) i uprzemysłowione. Do jego gospodarczego upadku już po wojnie przyczyniła się znacznie krótkowzroczna polityka niektórych ogniw władz centralnych. Pomimo generalnej strategii państwa nastawionej na odbudowę i ekonomiczne podniesienie ZZiP, uprawiano często na tym obszarze działania wręcz rabunkowe. Koszalińskie traktowano nieomal jako bazę zaopatrzenia w sprzęt i maszyny dla zakładów na ziemiach dawnych. Tym sposobem zlikwidowano i wywieziono do 1950 r. urządzenia i wyposażenie z ok. siedemdziesięciu fabryk.

Plan 6-letni zakładał powstanie w województwie ośmiu dużych zakładów (m.in. rybnego kombinatu przetwórczego i fabryki mączki rybnej w Kołobrzegu, chłodni w Koszalinie, fabryki płyt torfowych w Czaplunku, fabryki tektury w Krępcu koło Słupska) dwupółkrotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do roku 1949 oraz zwiększenie liczby zatrudnionych do 30 tys. osób. Szczególną uwagę zwrócono na ożywienie portów rybackich, które w latach realizacji sześciolatki miały służyć także lokalnemu obrotowi towarowemu. W związku z tym zamierzano przyspieszyć odbudowę tutejszej sieci kolejowej, w tym najważniejszego jej odcinka łączącego Koszalin z Wybrzeżem¹⁵.

¹³ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), PWRN, WKPG, sygn. 1654, Plan 6-letni – projekty; *ibidem*, sygn. 1665, Plan 6-letni na Odrze; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/204, Rozwój gospodarczy województwa szczecińskiego w planie 6-letnim; S. C i e ś l a k, *op. cit.*, s. 214-218.

¹⁴ AAN, KC PZPR, WE, sygn. 237/XXXI/169, Rozbudowa Huty „Szczecin”; APS, PWRN, WKPG, sygn. 1673, Plan rozbudowy Szczecina w planie 6-letnim; *ibidem*, sygn. 1654, Plan 6-letni – projekty.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej: APK), PWRN, WKPG, sygn. 1091, Sprawozdanie z wykonania planu 6-letniego; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/204, Rozwój gospodarczy województwa koszalińskiego w planie 6-letnim; S. C i e ś l a k, *op. cit.*, s. 212-214; *Ustawa o planie...*, s. 98.

Woj. olsztyńskie było w skali kraju – obok województw lubelskiego i białostockiego – najbardziej upośledzone pod względem gospodarczym. Zajmowało 6,7% powierzchni Polski, mieszkało zaś w nim jedynie 2,8% ogółu obywateli. Niedoludnienie tego terenu w stosunku do roku 1939 wynosiło przeszło 140 tys., dlatego w okresie planu 6-letniego władze w dalszym ciągu zamierzały prowadzić na Warmii i Mazurach akcję osiedleńczą.

Sześciolatka przewidywała powstanie w Olsztyńskim czternastu dużych zakładów, dzięki czemu wartość produkcji przemysłowej regionu miała wzrosnąć do roku 1955 czterokrotnie, a liczba zatrudnionych osiągnąć pułap 30 tys. osób. Drobniejszy przemysł postanowiono skupić w czterech podstawowych branżach: drzewnej (jedna z najważniejszych gałęzi gospodarki województwa, związana z dużą powierzchnią lasów), spożywczej, metalowej i chemicznej, przy czym bazować chciano tutaj przede wszystkim na odbudowie, rozbudowie i modernizacji wytwórni już istniejących (dziewiętnastu zakładach drzewnych, siedmiu metalowych i siedmiu chemicznych). Większymi ośrodkami przemysłowymi miały stać się takie miasta, jak Olsztyn (m.in. duża fabryka konfekcji), Szczytno (przędzalnia włókien łykowych i tkalnia), Giżycko (m.in. fabryka konserw rybnych i chłodnia), Górowo Iłowieckie i Bartoszyce¹⁶.

Realizację planu 6-letniego rozpoczęto w korzystnych warunkach. W 1949 r. został wykonany z nadwyżką plan 3-letni. Nastąpiła wyraźna poprawa warunków życia ludności, a produkcja przemysłowa zbliżyła się do poziomu przedwojennego. Jednak od 1950 r., kierunek rozbudowy i przemian strukturalnych polskiej gospodarki zaczął wyraźnie naśladować radziecką industrializację z lat trzydziestych. Pod presją dogmatów ideologicznych i sytuacji politycznej na świecie zdecydowano się na rozbudowę tradycyjnych, kapitałochłonnych gałęzi przemysłu oraz daleko posuniętą jego militaryzację. Największe nakłady finansowe, również na ZZiP, przeznaczono na rozwój hutnictwa, przemysłu elektromaszynowego, przemysłu paliw i chemicznego¹⁷.

Już w trakcie sześciolatki wielkość środków przeznaczonych na wspomniane gałęzie jeszcze się zwiększyła. W planie na 1951 r. podwyższono zadania dla górnictwa, przemysłu ciężkiego, chemicznego, rolno-spożywczego i lekkiego. Zdecydowano o przyspieszeniu wydobycia węgla, stworzeniu górnictwa i hutnictwa miedziowego, zwiększeniu produkcji stali, maszyn, sprzętu elektrotechnicznego, wyrobów chemicznych. Zintensyfikowano wytwórczość wojskową kosztem innych dziedzin, a PKPG podjęła decyzję o przekazaniu przez przedsiębiorstwa cywilne najlepszych i najnowocześniejszych maszyn i urządzeń zakładom przemysłu zbrojeniowego. Preferencje dla przemysłu środków wytwórczych zaznaczyły się szczególnie w przydziale funduszy inwestycyjnych. Podczas gdy w 1950 r. na przemysł grupy „A” wydano 31,6% ogólnych sum inwestycyjnych, a na produkcję przedmiotów spożycia 10,6%, to w 1951 r. odpowiednie wskaźniki wynosiły 34,3% i 7,3%, zaś w 1952 r. grupa „A” pochłonęła aż 41,1% środków finansowych. Jedno-

¹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXXI/146, Zadania planu 6-letniego; *ibidem*, sygn. 237/VIII/204, Rozwój gospodarczy województwa olsztyńskiego w planie 6-letnim; Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APOL), PWRN, WKPG, sygn. 444/20, Plan 6-letni. Ogólne wytyczne rozwoju przemysłu miejscowego; *ibidem*, sygn. 444/243, Zagadnienia demograficzne planu 6-letniego województwa olsztyńskiego; S. Cieślak, *op. cit.*, s. 204-208; *Ustawa o planie...*, s. 96.

¹⁷ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, s. 95; B. Dymek, *op. cit.*, s. 136.

częście wytwórczość konsumpcyjną traktowano coraz częściej jako uboczną w zakładach o innym profilu produkcyjnym. Charakteryzowała ją ponadto niska jakość oraz odbiegająca od popytu asortyment wyrobów¹⁸.

Przy budowie zakładów przemysłowych w pierwszych latach realizacji planu 6-letniego w niewielkim tylko stopniu bazowano na krajowych rozwiązaniach technicznych. Brakowało rodzimego zaplecza badawczego oraz kadry mającej doświadczenie w prowadzeniu wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych. Nieliczna grupa specjalistów przedwojennych nie mogła sprostać ogromnym potrzebom, a młode kadry, wykształcone po wojnie, nie miały jeszcze odpowiedniej praktyki. Masowe szkolenie specjalistów na wyższych uczelniach rozpoczęto dopiero w 1950 r., przyspieszone studia inżynierskie jednak nie dawały odpowiedniego przygotowania zawodowego. W tej sytuacji korzystano przede wszystkim z pomocy ZSRR polegającej na dostawach kompletnych obiektów dla hutnictwa, energetyki, przemysłu maszynowego oraz udziale radzieckich fachowców w budowie zakładów i szkoleniu polskich specjalistów w zakresie nowych technologii¹⁹.

Przyjęte w planie 6-letnim tempo wzrostu produkcji okazało się zbyt duże w stosunku do możliwości techniczno-organizacyjnych Polski. Było to istotne zwłaszcza w odniesieniu do nie w pełni zagospodarowanych i zaludnionych ZZiP. Niekorzystnie kształtowała się proporcja udziału tych terenów w ogólnokrajowych nakładach inwestycyjnych, które w latach 1950-1955 wynosiły zaledwie 21,4%²⁰. Inną cechą charakterystyczną gospodarczego rozwoju Polski zachodniej i północnej w tym czasie był fakt, iż tylko nieliczne przedsiębiorstwa pracowały na potrzeby lokalne. Również nie najlepiej wyglądała na ZZiP sprawa właściwej lokalizacji inwestycji, które koncentrowano głównie w większych ośrodkach miejskich. Wpływało to negatywnie na rozwój miasteczek i osiedli, powodując pogłębienie się dysproporcji w uprzemysłowieniu poszczególnych regionów. Na przykład w województwach koszalińskim i olsztyńskim zadania sześcioletki ograniczały się w zasadzie do odbudowy i uruchamiania nieczynnych zakładów. Podobne zjawiska występowały także w niektórych rejonach województw szczecińskiego i zielonogórskiego. Zgoła inaczej wyglądała sytuacja w województwach wrocławskim i opolskim, gdzie intensywność produkcji przemysłowej oraz liczba ludności zatrudnionej poza rolnictwem należały do najwyższych w kraju²¹.

W okresie realizacji planu 6-letniego w Polsce zachodniej i północnej budowano od podstaw nowe obiekty przemysłowe lub uruchamiano zakłady odbudowywane już w latach czterdziestych. W branży hutniczej do największych inwestycji na tym terenie należały Legnickie Zakłady Metalurgiczne, których rozruch nastąpił w 1954 r., oraz huta żelaza w Szczecinie, gdzie od 1952 r. rozwijano również produkcję miedzi²². Przemysł

¹⁸ *Ibidem*, s. 52-54.

¹⁹ A. Jeziński, B. Petz, *op. cit.*, s. 191.

²⁰ M. Opałło, *Procesy inwestycyjne na Ziemiach zachodnich w latach 1950-1957*, „Przegląd Zachodni” 1959, nr 2, s. 331.

²¹ S. Smoliński, M. Przedpełski, *Struktura społeczno-gospodarcza Ziemi Zachodnich w latach 1933-1960*, Poznań 1964, s. 234, 239; APK, PWRN, WKPG, sygn. 1091, Sprawozdanie z wykonania planu 6-letniego.

²² APS, PWRN, WKPG, sygn. 2074, Charakterystyka gospodarcza z 1953 r.; „Gospodarka Planowa” 1958, nr 7, s. 3; T. Lijewski, *Uporzemysłowienie Polski 1945-1975. Przemiany strukturalne i przestrzenne*, Warszawa 1978, s. 129.

elektrotechniczny, maszynowy i metalowy reprezentowały Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych „Ema-Dolmel” (1950)²³, Lubuskie Zakłady Mierników Elektrycznych „Mera-Lumel” (1954), Fabryka Samochodów Dostawczych w Nysie (1951), Jelczańskie Zakłady Samochodowe w Jelczu koło Oławy, zajmujące się produkcją autobusów (1952), Raciborska Fabryka Kotłów „Rafako” (1952), Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Polar” we Wrocławiu (1952)²⁴. W 1951 r. zakończono odbudowę elektrowni wodno-szczytowej im. Ludwika Waryńskiego na Bobrze w Dychowie w woj. zielonogórskim i Zakładów Koksochemicznych w Zdziesszowicach, a rok później oddano do użytku elektrownię ciepłą „Miechowice” koło Bytomia²⁵. Spośród przedsięwzięć branży chemicznej wymienić należy uruchomione w 1951 r. Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” w Kędzierzynie (stanowiły one, obok Huty im. Lenina, elektrowni „Jaworzno II” oraz stoczni w Gdyni i Szczecinie, bezsprzecznie jedną ze sztandarowych budów planu 6-letniego), pierwszą w Polsce Fabrykę Kwasu Siarkowego „Wizów” w Łące koło Bolesławca (1951), opartą na technologii radzieckiej, polegającej na pozyskiwaniu kwasu siarkowego z anhydrytu, Zakłady Chemiczne „Błachownia” w Błachowni Śląskiej (1952). W 1951 r. ruszyła produkcja w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu i w cementowni „Odra” w Opolu, ówczesnie jednej z największych w Europie. Na uwagę zasługuje zwłaszcza uruchomienie wytwórni włókien sztucznych w Zakładach „Chemitex-Stilon” w Gorzowie Wlkp. Ich produkcję oparto na krajowej technologii, opracowanej jeszcze w 1946 r. przez naukowców zatrudnionych w Instytucie Włókien Sztucznych i Syntetycznych przy Zakładach Włókien Chemicznych im. Karola Gottwalda „Celwiskoza” w Jeleniej Górze²⁶.

Do priorytetów ekonomicznych państwa w latach realizacji planu 6-letniego nie należała gospodarka morska. Minimalne nakłady finansowe, brak koncepcji rozwoju portów oraz ograniczenie kontaktów handlowych z rynkiem kapitalistycznym stały się przyczyną długiego zastoju w tej branży oraz drastycznego spadku ilości przeładunków, zwłaszcza do roku 1954. Zespół portowy Gdańsk-Gdynia przeładowywał w ramach planu 3-letniego 6-7 mln ton towarów w skali rocznej, w okresie sześciolatki natomiast zaledwie około 4,5 mln ton. Nieco lepiej przedstawiała się sytuacja portu szczecińskiego, którego obroty w tym okresie nieznacznie wzrosły²⁷.

Poważną tendencję spadkową wykazywał wywóz węgla, czego powodem z jednej strony był wzmożony eksport do ZSRR i krajów „demokracji ludowej”, prowadzony drogą lądową, głównie koleją, z drugiej zaś strony nadmiarem węgla na rynkach światowych²⁸. Niewielka poprawa, która nastąpiła w ilości przeładunków w latach 1954-1955,

²³ W nawiasach podano daty uruchomienia przedsięwzięć.

²⁴ B. K o s z e l, *Rozwój gospodarczy Ziemi Odzyskanych w latach 1950-1985*, [w:] *Polska nad Odrą i Baltykiem*, red. S. Sierpowski, Poznań 1986, s. 99; T. L i j e w s k i, *op. cit.*, s. 146, 149, 154, 160.

²⁵ T. L i j e w s k i, *op. cit.*, s. 111.

²⁶ A. W r z o s e k, *Dolny Śląsk*, [w:] *Odbudowa Ziemi Odzyskanych (1945-1955)*, red. K. Piwowarski i S. Zajchowski, Poznań 1957, s. 111; T. L i j e w s k i, *op. cit.*, s. 180; J. G r z e l a k, *Gospodarka województwa. Przemysł*, [w:] *Zielonogórskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1970, s. 123-124.

²⁷ Z. M i s z t a l, *Gospodarka morska w Polsce w latach 1945-1975*, Gdańsk 1978, s. 237-238; E. D o b r z y c k i, *Zespół portowy Szczecin – Świnoujście*, [w:] *Pomorze Szczecińskie*, red. E. Dobrzycki, H. Lesiński i Z. Łaski, Poznań 1967, s. 163; W. A n d r u s z k i e w i c z, *Polskie porty handlowe*, Gdańsk 1960, s. 84-85.

²⁸ W. A n d r u s z k i e w i c z, *op. cit.*, s. 82; Z. M i s z t a l, *op. cit.*, s. 237.

wynikała z przejściowego wzrostu eksportu węgla i koksu, a przede wszystkim zwiększonego importu zboża i rudy. Mimo tego skala przewozów była w 1955 r. niższa od uzyskanej w roku 1951. Zmieniła się natomiast nieco ich struktura. Wyraźnie zmniejszył się udział węgla i koksu (z 70% w 1949 r. do 47% w 1955 r.) na korzyść przywozu rudy i innych surowców oraz wywozu drobnicy. Znaczny spadek odnotowano w przewozach pasażerskich. W 1953 r. były one o 40% niższe niż w 1950 r. Miało to związek z coraz większymi utrudnieniami w ruchu turystycznym między Wschodem a Zachodem²⁹.

Szczególnie widoczne były systematyczne ograniczenia inwestycji portowych. Jeżeli wysokość nakładów na wszystkie porty morskie w 1950 r. przyjąć za 100, to wskaźnik dla kolejnych lat wynosił: 1951 r. – 94, 1952 r. – 67, 1953 r. – 73, 1954 r. – 59 i 1955 r. – 51. Największe zaniedbania dotyczyły modernizacji i konserwacji urządzeń portowych. Na przykład większość dźwigów na skutek starości i zużycia nie nadawała się w ogóle do obsługi nowoczesnych statków. Prócz tego porty odczuwały niedobór barek przeładunkowych, pomocniczego taboru pływającego, placów składowych oraz środków lądowego transportu wewnętrznego³⁰.

Regres nie ominął także polskiej floty handlowej. Według założeń planu 6-letniego jej tonaż miał wynieść na koniec 1955 r. 660 tys. ton, tymczasem w rzeczywistości uzyskano jedynie poziom 409,6 tys. ton i to głównie poprzez zakup używanych statków za granicą³¹. Flota nie nadążała za tendencjami światowymi ani pod względem pojemności statków (w 1955 r. blisko 50% statków miało pojemność w granicach 1000-4000 ton), ani rodzaju stosowanego napędu (około 52% statków dysponowało przestarzałym napędem parowym). Dominowały w niej jednostki uniwersalne, dostosowane do przewozu ładunków stałych, brakowało natomiast statków specjalizowanych, jak choćby tankowców, których było tylko trzy. Ponadto wzrósł w tych latach przeciętny wiek jednostek, gdyż flota otrzymała znikomą liczbę nowych statków. Negatywnie na jej rozwoju odbiło się również zaangażowanie Polski jako członka wspólnoty socjalistycznej w przełamywanie blokady gospodarczej zastosowanej przez Zachód wobec Chińskiej Republiki Ludowej³².

Jedyną gałęzią gospodarki morskiej, która rozwijała się dość prężnie w tych latach, był przemysł stoczniowy. Realizował on jednak w większości niezbyt korzystne zamówienia radzieckie i w niewielkiej mierze polskie. Do ZSRR wysyłano ok. 80% wszystkich wyprodukowanych w kraju jednostek. Do budowy statków dla armatora radzieckiego – prócz stoczni gdańskiej – przystosowano stocznie w Gdyni i Szczecinie.

Mimo sporych nakładów także przemysł stoczniowy borykał się z poważnymi trudnościami. Nieustannie odczuwano opóźnienia w dostawach potrzebnych maszyn, urządzeń, materiałów oraz dokumentacji technicznej. Szwankowała współpraca z kooperantami krajowymi i zagranicznymi, przez co wydłużał się cykl budowy statków. Rosła dysproporcja między ilością tonażu wodowanego a ilością tonażu oddawanego do eksploatacji. Zdarzało się nawet, iż wyposażenie zwodowanego kadłuba trwało kilka lat. W więk-

²⁹ J. K a l i Ń s k i, Z. L a n d a u, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998, s. 245; J. K a l i Ń s k i, *Odbudowa i rozwój transportu*, [w:] *Gospodarka Polski Ludowej...*, s. 214.

³⁰ Z. M i s z t a l, *op. cit.*, s. 218-221.

³¹ *Ibidem*, s. 253-255.

³² *Ibidem*; J. K a l i Ń s k i, *Odbudowa...*, s. 217.

szości stoczni pracowały niedoświadczone załogi. Panował ogromny niedostatek inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników. Przykładowo w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego w 1950 r. w składzie załogi znajdowało się jedynie trzech inżynierów, z czego tylko jeden ze specjalnością budownictwa okrętowego³³. Dynamikę produkcji okrętowej hamowała ponadto konieczność prowadzenia w stoczniach produkcji ubocznej i działalności remontowej³⁴.

Wzrost stopy inwestycji w okresie planu 6-letniego nie objął swoim zasięgiem również gospodarki odrzańskiej, czego wynikiem stała się jej postępująca stagnacja. Pierwotnie zakładano rozbudowę infrastruktury rzeki i taboru pływającego, w tym poprawę warunków nawigacyjnych na Odrze poprzez regulację, dokończenie budowy stopnia wodnego w Brzegu, a także budowę taboru technicznego, floty handlowej oraz urządzeń przeładunkowych. Przewidywano także rozpoczęcie wspólnie z Czechosłowacją budowy kanału Odra-Dunaj³⁵. Późniejsze ograniczenie nakładów na żeglugę odrzańską, pozwoliło jedynie na zabezpieczenie i konserwację istniejących urządzeń, obiektów, taboru pływającego, zbiorników wodnych i wałów przeciwpowodziowych, ale nie zahamowało procesu ich dekapitalizacji. Realizację zadań sześciolatki w przypadku gospodarki wodnej utrudniał dodatkowo fakt, iż były one podzielone pomiędzy różne resorty, poczynając od Ministerstwa Komunikacji poprzez Ministerstwo Administracji Publicznej, ministerstwa przemysłowe, a kończąc na Ministerstwie Górnictwa i Energetyki oraz Ministerstwie Żeglugi.

Plan przewozów w okresie lat 1950-1955, ustalony na niskim poziomie, był (z wyjątkiem 1950 r.) stale przekraczany. Negatywnie na ich wielkość wpłynęła jednak niewłaściwa polityka taryfowa, skłaniająca potencjalnych klientów do korzystania z innych środków transportu. Równie duże znaczenie w tym względzie miały związane z niskimi płacami niedobory kadrowe oraz płynność załóg i ich niskie kwalifikacje. Odczuwalne było zużycie taboru rzecznego, złożonego przede wszystkim z jednostek remontowanych. W 1950 r. na 68 holowników znajdujących się w ewidencji aż 48 było wyłączonych z eksploatacji na skutek remontów, trwających przeciętnie od 35 do 195 dni. W efekcie jeden holownik pracował w sezonie średnio jedynie 140 dni³⁶. Własny tabor i to w ograniczonym zakresie stocznie odrzańskie zaczęły budować dopiero w 1952 r. Z wyjątkiem Szczecińskich Stoczni Rzecznych spora część produkcji stoczniowej była przeznaczona dla przemysłu górniczego i hutniczego. Działalność taka z ekonomicznego punktu widzenia była bardziej opłacalna od wytwarzania barek, holowników lub innych jednostek pływających. Redukcja inwestycji odbiła się także na niedostatecznym wyposażeniu portów w urządzenia przeładunkowe. Brakowało nowoczesnych maszyn ssąco-tłoczących do przeładunku takich towarów, jak cement, nawozy itp. W dół rzeki transportowano w większości węgiel, koks, cement, cukier i wyroby żelazne, natomiast w górę rudy, wypalki pirytowe, fosforyty, drewno i celulozę.

³³ *Ibidem*, s. 299, s. 312 i n., 337, 351.

³⁴ *Ibidem*, s. 288 i n.

³⁵ M. Z a w a d k a, *Společne i gospodarcze aspekty wykorzystania Odry po II wojnie światowej*, Zielona Góra 1998, s. 118 (maszynopis pracy doktorskiej).

³⁶ *Ibidem*, s. 133.

Do największych przedsięwzięć sześciolatki na Odrze należała rozbudowa stoczni rzecznej w Głogowie oraz rozpoczęta w 1948 r. budowa stopnia wodnego w Brzegu, którą zakończono dopiero w 1958 r.³⁷ Ponadto oddano w tych latach do eksploatacji siedem nowych holowników, 32 barki oraz wyremontowano względnie odbudowano 24 holowniki i 97 barek³⁸.

Poza gospodarką morską i odrzańską trudności w realizacji zadań produkcyjnych wystąpiły w Polsce zachodniej i północnej także w innych branżach i to już na samym początku sześciolatki. W woj. zielonogórskim w 1951 r. swego planu nie wykonało kopalnictwo węgla (kopalnie „Babina”, „Henryk”, „Maria”, „Sieniawa”, „Smogóry”). Było to spowodowane nadmiernymi kosztami wydobywania związanymi z niedostateczną mechanizacją³⁹. W tym samym czasie w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego ani razu nie udało się zrealizować miesięcznych planów wydobywczych. Podobne trudności zdarzały się tutaj w następnych latach⁴⁰. W innych gałęziach przemysłu woj. wrocławskiego (przemysł metalowy, maszynowy, włókienniczy, budowlany, ceramiczny) wyniki produkcyjne również daleko odbiegały od zamierzonych. Nie wykonywano planów asortymentowych, opóźniane były terminy uruchamiania produkcji nowych wyrobów. W 1952 r. na 109 zakładów przemysłu kluczowego województwa plan zrealizowano jedynie w 45. Poważnie wzrosło zadłużenie regionu wobec skarbu państwa⁴¹. O kłopotach z wykonaniem nawet kwartalnych planów w przemyśle donoszono w 1953 r. z woj. koszalińskiego⁴².

Niewydolność wielu gałęzi przemysłu ZZiP wynikała z szeregu przyczyn. Prócz wywindowania wskaźników produkcyjnych i forsowania zbyt szybkiego tempa wytwórczości wystąpiło tutaj zjawisko nadmiernego skupiania wysiłków na nowych budowach przemysłowych z niedostatecznym uwzględnieniem możliwości wykorzystania – przy mniejszych nakładach i krótszych terminach modernizacji i rekonstrukcji – istniejących obiektów nieczynnych. Tendencja ta miała również wpływ na niewłaściwą lokalizację inwestycji na terenach nieuprzemysłowionych. Budowano do tego zbyt drogo i zbyt długo, główny zaś przyrost produkcji w latach 1950-1955 dokonywał się w starych zakładach⁴³.

Realizację zadań planu 6-letniego komplikowały poważnie braki wykwalifikowanych kadr. W woj. opolskim niedostatek sił fachowych odczuwano w wielu zakładach przemysłu kluczowego już w 1950 i 1951 r. Z biegiem czasu problemy te jeszcze bardziej się pogłębiały⁴⁴.

Trudności kadrowe stwarzały niejednokrotnie konieczność angażowania pracowników o niskim poziomie wiedzy i kultury technicznej. Odbijało się to na poziomie organi-

³⁷ S. G r u s z e c k i, *Transport na Odrze w latach 1945-1985. Studium historyczne*, Opole 1979, maszynopis Archiwum Prac Naukowych Instytutu Śląskiego, s. 198 i n.; S. S m o l i Ń s k i, M. P r z e d p e l s k i, *op. cit.*, s. 280; APS, PWRN, WKPG, sygn. 1665, Plan sześcioletni na Odrze.

³⁸ M. Z a w a d k a, *op. cit.*, s. 135.

³⁹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), KW PZPR, sygn. 36/X/28, Analiza wykonania planów produkcyjnych za 1951 r. na terenie województwa zielonogórskiego.

⁴⁰ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/128, Meldunki z terenu.

⁴¹ APW, KW PZPR, sygn. 74/V/8, Posiedzenia Egzekutywy.

⁴² APK, PWRN, WKPG, sygn. 1161, Sprawozdanie z planu na 1953 r.

⁴³ AAN, PKPG, sygn. 184, Ocena planu 6-letniego.

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APOP), KW PZPR, sygn. 40/IV/3, Posiedzenia Egzekutywy.

zacji produkcji i wydajności pracy, przynosiło niepełne wykorzystanie możliwości nowych urządzeń, częste awarie i stosunkowo niską jakość wytwarzanych towarów. Przy robotach o wysokiej pracochłonności, na przykład w górnictwie, angażowano więźniów, junaków i żołnierzy. Nie wahano się również zatrudniać młodocianych poniżej szesnastego roku życia, którym ustawowo przedłużono tygodniową normę czasu pracy z 28 do 36 godzin. Na przykład w kopalni „Maria” w woj. zielonogórskim do pracy pod ziemią na nocne zmiany w pełnym wymiarze godzin posyłało dzieci między 14 a 16 rokiem życia⁴⁵. W woj. wrocławskim, przede wszystkim w Wałbrzyskim Zagłębiu Węglowym, spory odsetek załóg kopalnianych stanowili Niemcy (do 30% ogółu pracowników, w tym 42% zatrudnionych pod ziemią). Górników tej narodowości, niezależnie od kwalifikacji, kierowano z reguły do najgorszych i najbardziej niebezpiecznych prac. Pobierali oni przy tym niższe od Polaków pensje, mieli kłopoty z otrzymywaniem urlopów wypoczynkowych oraz korzystaniem z przywilejów wynikających z wysługi lat i uchwalonej w 1949 r. karty górnika⁴⁶. Ponadto nadmiernym planom wydobywania węgla w omawianym okresie towarzyszyło wystąpienie szkodliwej praktyki przedłużania czasu pracy i zmuszania górników we wszystkich kopalniach do pracy w niedziele⁴⁷.

Na wynikach produkcyjnych odbijała się negatywnie znaczna płynność załóg w przemyśle, będąca skutkiem niskich płac, ciężkich i niebezpiecznych warunków pracy oraz braku właściwej opieki socjalnej. We Wrocławskim fluktuacja wśród zatrudnionych osiągała poziom kilkudziesięciu procent w skali roku⁴⁸. Swoistą rekordzistką w tej dziedzinie była Kopalnia „Wałbrzych” z załogą złożoną z 4550 osób, gdzie w latach 1950-1955 zmieniło się 15 tys. pracowników⁴⁹. W głogowskiej stoczni rzecznej płynność dochodziła nawet do kilkudziesięciu procent na kwartał, w tym przypadku jednak większość zatrudnionych stanowili chłopcy zwalniali się w okresie intensywnych prac polowych⁵⁰. Niewiele w tej materii zmieniły ustawowe przepisy, m.in. ograniczające do dwóch lat swobodę rozwiązywania umów o pracę przez osoby o specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Nie zdał również egzaminu administracyjny system nakazów pracy. Stosowano go na okres do trzech lat po otrzymaniu dyplomu lub świadectwa ukończenia szkoły wobec absolwentów szkół wyższych i zawodowych, znaczna część młodzieży jednak nie podejmowała pracy w określonych przedsiębiorstwach lub też dość szybko z niej rezygnowała (przede wszystkim z powodu braku mieszkań)⁵¹.

⁴⁵ APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/70, Informacja w sprawie uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 12 IV w sprawie podniesienia stanu bezpieczeństwa pracy w górnictwie węglowym, wzmożenia czujności i dyscypliny górniczej; S. J a n k o w s k i, *Warunki bytu ludności*, [w:] *Gospodarka Polski Ludowej...*, s. 47-48.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/145, Zestawienie meldunków z terenu.

⁴⁷ AAN, PKPG, sygn. 184, Ocena planu 6-letniego; R. W i l c z e w s k i, *Rozwój przemysłu w Polsce w latach 1947-1955*, [w:] *Gospodarka Polski Ludowej...*, s. 256.

⁴⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/128, Meldunki z terenu.

⁴⁹ A. M a ł k i e w i c z, *Październik 1956 r. w Wałbrzychu*, [w:] *Październik na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Materiały seminarium naukowego, Mierki k. Olsztyna, wrzesień 1996*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1997, s. 81.

⁵⁰ APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/24, Sprawozdanie z analizy pracy stoczni głogowskiej w dn. 23-25 IV 1952 r. przeprowadzonej przez pracowników KW PZPR Zielona Góra.

⁵¹ S. J a n k o w s k i, *op. cit.*, s. 52; A. J e z i e r s k i, B. P e t z, *op. cit.*, s. 184.

Prawdziwą bolączką w planie 6-letnim stawało się marnotrawstwo, pogłębiające deficyt wielu materiałów, a wynikające głównie z niewłaściwej organizacji pracy. Z tego właśnie powodu w latach 1950-1955 rocznego planu ani razu nie wykonała przetwórnia warzyw i owoców w Obornikach Śląskich. Trwonienie surowców, szczególnie podczas współzawodnictwa i związane z tym przekraczanie kosztów produkcji, miały także miejsce w wielu przedsiębiorstwach woj. zielonogórskiego⁵².

Dużo do życzenia pozostawiały warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Tragiczna wręcz sytuacja pod tym względem panowała w Zakładach Dziewiarskich w Gdańsku⁵³, w Lubuskich Zakładach Przemysłu Wełnianego i w Gorzowskich Zakładach Roszarnicznych. W halach produkcyjnych Żagańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego zapchane były spusty kanalizacyjne, w wielu miejscach przeciekały dachy, a członkom załogi, złożonej w większości z kobiet, sypał się na głowę tynk. Pracownicy kopalni miedzi „Konrad” narzekali na niedostateczne zaopatrzenie w odzież roboczą i obuwiu ochronne⁵⁴. Wielu robotników ulegało wypadkom, również śmiertelnym. Wydarzenia takie odnotowano m.in. w stoczni gdańskiej w 1954 r., w tartaku w Niedoradzu i w kopalni „Maria” w Zielonogórskim⁵⁵.

W okresie sześciolatki dotkliwie odczuwano nierytmiczność i braki w zaopatrzeniu surowcowym, co przyczyniało się z kolei do niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych i wadliwie działającej kooperacji. Nawet w traktowanym priorytetowo przemyśle ciężkim narastał problem nienadążania hutnictwa za potrzebami materiałowymi producentów maszyn. Przystarzałe wyposażenie większości hut sprawiało, że koszty produkcji w tej branży były bardzo wysokie, a wskaźniki techniczno-ekonomiczne gorsze niż w innych gałęziach przemysłu. Skutkiem tego były poważne zakłócenia w zaopatrzeniu prowadzące do przestoju w produkcji. Szczególny niedostatek panował w odniesieniu do wyrobów walcowanych, blach cienkich, niektórych odlewów i stali szlachetnych⁵⁶.

Trudności w zaopatrzeniu materiałowym (nawet w zwykłe śruby) wystąpiły w 1951 r. we wrocławskim „Pafawagu”⁵⁷. W przedsiębiorstwie tym nie wykorzystywano też dostatecznie zgromadzonego parku maszynowego. Częste braki surowcowe zdarzały się w latach 1952-1953 w wielu zakładach woj. koszalińskiego oraz w stoczni szczecińskiej⁵⁸.

⁵² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/145, Zestawienie meldunków z terenu; APZG, PWRN, WKPG, sygn. 98, Sprawozdanie opisowe z wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1955 r.

⁵³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/145, Zestawienie meldunków z terenu.

⁵⁴ APZG, KW PZPR, sygn. 37/X/28, Sprawozdanie o wykonaniu planów produkcyjnych przez zakłady przemysłowe na terenie województwa zielonogórskiego w I półroczu 1951 roku; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/145, Zestawienie meldunków z terenu.

⁵⁵ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/145, Zestawienie meldunków z terenu; APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/49, Analiza stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach województwa zielonogórskiego; *ibidem*, Analiza stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wypadkowości w zakładach przemysłu drzewnego.

⁵⁶ A. J e z i e r s k i, B. P e t z, *op. cit.*, s. 200; J. K a l i Ń s k i, *Gospodarka...*, s. 62.

⁵⁷ APW, KW PZPR, sygn. 74/V/8, Posiedzenia Egzekutywy.

⁵⁸ APK, PWRN, WKPG, sygn. 1161, Sprawozdanie z planu na 1953 r.; APS, PWRN, WKPG, sygn. 2074, Charakterystyka gospodarcza regionu z 1953 r.

Podobne problemy w latach 1953-1954 stały się przyczyną niewypełnienia zadań produkcyjnych (głównie w branży ceramiczno-budowlanej) w woj. zielonogórskim⁵⁹.

Kłopoty z surowcami potęgowane były dodatkowo ich złą jakością. W Prudnickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego niski gatunek dostarczonej przędzy był powodem przestojów i licznych usterek w produkowanych wyrobach⁶⁰. Wytwarzanie produktów niskiej jakości zdarzało się również i w innych gałęziach. Przykładowo odsetek „bubli” w przemyśle metalowym województwa zielonogórskiego (odlewnie w Szprotawie, Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze) w 1953 r. sięgał czasami 50% całej produkcji, a w niektórych przedsiębiorstwach ceramiczno-budowlanych woj. wrocławskiego dochodził do 20%⁶¹.

Wiele zakładów było niewystarczająco wyposażonych w odpowiednie maszyny i urządzenia. Ujawniała się tutaj słabość polskiego przemysłu maszynowego, którego udział w dostarczaniu sprzętu nawet dla podstawowych gałęzi przemysłu (hutnictwo, energetyka, przemysł chemiczny) był niedostateczny. Zbyt małe nasycenie maszynami występowało choćby w woj. zielonogórskim⁶². Region ten należał zresztą (obok takich województw, jak kieleckie czy bydgoskie) do najbardziej zaniedbanych inwestycyjnie w okresie sześciolatki⁶³.

Na przestarzałych, pochodzących jeszcze sprzed wojny urządzeniach pracowała Huta „Szczecin” – jeden z najbardziej deficytowych zakładów woj. szczecińskiego. W Szczecińskich Zakładach Nawozów Fosforowych na skutek niezwykle wysokiej awaryjności dochodziło do licznych przerw w pracy, a w efekcie do niewykonania planów produkcyjnych⁶⁴. We Wrocławskiem ze względu na nieprzygotowanie techniczne załóg źle wykorzystywano możliwości mechanizacyjne w kopalnictwie węgla kamiennego i brunatnego, a w przemyśle chemicznym tego województwa brakowało właściwej konserwacji i występowały częste i niedokładne remonty maszyn i urządzeń⁶⁵.

Na Pomorzu Zachodnim, głównie w woj. koszalińskim, niski poziom wyposażenia technicznego fabryk i przedsiębiorstw szedł w parze ze wspomnianym wcześniej demontażem i wywozem sprzętu przemysłowego do Polski centralnej. Zjawisko to – prócz skutków ekonomicznych – miało również negatywny wydźwięk psychologiczny, pogłębiając u wielu mieszkańców tych ziem nastroje tymczasowości. Niejednokrotnie dochodziło do sytuacji, gdy kierownictwa resortowe i różne centralne zarządy zmuszały władze wojewódzkie do udzielania zezwoleń na demontaż i wywożenie maszyn i wyposażenia z czynnych już zakładów. W ten sposób jeszcze przed 1950 r. uległy likwidacji jedne z największych i najnowocześniejszych w Europie fabryk papierniczych w Koszalinie, zatrudniają-

⁵⁹ APZG, KW PZPR, sygn. 37/X/28, Zagadnienia gospodarcze województwa zielonogórskiego w latach 1945-1955; *ibidem*, PWRN, WKPG, sygn. 87, Ocena planu drobnej wytwórczości województwa zielonogórskiego na rok 1954.

⁶⁰ APOP, KW PZPR, sygn. 40/IV/5, Posiedzenia Egzekutywy.

⁶¹ APZG, KW PZPR, sygn. 37/X/28, Zagadnienia gospodarcze województwa zielonogórskiego w latach 1945-1955; APW, KW PZPR, sygn. 74/V/8, Posiedzenia Egzekutywy.

⁶² APZG, PWRN, WKPG, sygn. 50, Realizacja podstawowych zadań terenowego planu gospodarczego w okresie planu 6-letniego.

⁶³ J. K a l i Ń s k i, *Gospodarka...*, s. 63.

⁶⁴ APS, KW PZPR, sygn. 146, Posiedzenia Egzekutywy z 1951 r.

⁶⁵ APW, KW PZPR, sygn. 74/V/8, Posiedzenia Egzekutywy.

cych przed wojną 4 tys. osób, w Kępicach (pow. Miastko) z trzytysięczną załogą oraz w Dębicy Kaszubskiej (pow. Słupsk). W latach 1950-1955 z woj. koszalińskiego wywieziono kilka zakładów budowlanych i tartaków. Jedną z najbardziej niezrozumiałych czy wręcz bezmyślnych decyzji było przeniesienie wytwórni rybnych z Darłowa, Ustki i Kołobrzegu do Katowic, dokąd następnie musiano sprowadzać ryby z Wybrzeża⁶⁶. Podobne wypadki wystąpiły w woj. zielonogórskim. W 1952 r. na polecenie władz centralnych zdemontowano i wywieziono maszyny z cegielni w Witnicy przenosząc je na teren woj. bydgoskiego. Ten sam los spotkał mleczarnię w Drezdenku, płatkarnię w Konotopie oraz urządzenia ze stu nieczynnych gorzelni⁶⁷. Powyższe przykłady pozwalają domniemywać, że działaniami takimi mogły być objęte również inne województwa na ZZiP.

Plan 6-letni przyniósł szereg negatywnych zjawisk gospodarczych oraz naruszał wzajemne relacje, co można stwierdzić, jeżeli będziemy oceniać zarówno udział przemysłu w całokształcie inwestycji państwa, jak i proporcje między nakładami na przemysł środków produkcji (wliczając w to zbrojeniowy) oraz inne działy wytwórczości⁶⁸. Przykładowo samo hutnictwo żelaza i stali pochłonęło w latach 1950-1955 aż 20,8% wszystkich środków inwestycyjnych, nakłady zaś na cały przemysł lekki nie przekroczyły 5%⁶⁹. Powstałe w omawianym okresie dysproporcje hamowały rozwój kraju w następnych latach. Na ZZiP było to szczególnie widoczne z uwagi na wspomniany już niski poziom inwestycji w porównaniu do innych regionów Polski.

Rozbudowa przemysłu w tym czasie miała charakter zdecydowanie ekstensywny. Notowano dość niskie przyrosty wyrobów tradycyjnych (węgla kamiennego, cynku, parowozów, tkanin, cukru), wysokie zaś produktów, których wytwarzanie wtedy rozpoczęto (obrabiarki, maszyny i urządzenia górnicze i hutnicze, maszyny elektryczne, łożyska toczne). Brakowało synchronizacji w rozwoju gałęzi wydobywczych i przetwórczych, co stale powodowało trudności zaopatrzeniowe w zakresie surowców⁷⁰. Ogromnym nakładem pieniężnym i wzrostowi zatrudnienia nie towarzyszyło unowocześnianie bazy technologicznej i podnoszenie wydajności pracy, która wykazywała w omawianym okresie nieomal stałą tendencję spadkową. Roczne przyrosty wydajności pracy w całym kraju w latach 1950-1953 wynosiły kolejno: 10%, 13,4%, 11%, 10%, a w latach 1954-1955 odpowiednio 7,1% i 5,6%. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy było masowe zatrudnianie nowych niewykwalifikowanych robotników, których znaczna liczba pochodziła ze wsi. Ponadto sposobem podnoszenia wydajności nie były środki techniczne czy organizacyjne, lecz „śrubowanie” norm, przedłużanie czasu pracy i sztuczne mobilizowanie entuzjazmu załóg⁷¹.

⁶⁶ APK, PWRN, WKPG, sygn. 1091, Sprawozdanie z wykonania planu 6-letniego.

⁶⁷ APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/58, t. I, Zestawienie zbiorcze zakładów nieczynnych i niewłaściwie użytkowanych.

⁶⁸ Z. L a n d a u, *Polityka przemysłowa*, [w:] Z. L a n d a u, W. R o s z k o w s k i, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 115.

⁶⁹ Z. K o z i k, *PZPR w latach 1954-1957*, Warszawa 1982, s. 94.

⁷⁰ J. K a l i Ń s k i, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948-1956*, Warszawa 1987, s. 103; i d e m, *Gospodarka...*, s. 59, 77.

⁷¹ I d e m, *Polityka...*, s. 110-111; W. R o s z k o w s k i, *Polityka przemysłowa*, [w:] Z. L a n d a u, W. R o s z k o w s k i, *op. cit.*, s. 256.

Zjawiskiem charakterystycznym dla tego czasu, również niesprzyjającym wzrostowi wydajności pracy, było powstanie nowej grupy społecznej, tzn. ludzi dwuśrodowiskowych i dwuzawodowych, mających mieszane źródła utrzymania (tzw. chłoporobotników). Ludność zaliczana do tej grupy utrzymywała się jednocześnie z pracy w rolnictwie i w gałęziach nierolniczych, bez zmiany miejsca zamieszkania i najczęściej przy zachowaniu wspólnego gospodarstwa domowego z pracującą wyłącznie w rolnictwie resztą rodziny. Wielu chłoporobotników wyraźnie oczekiwało specjalnego statusu pracowniczego, tj. każdorazowych zwolnień do pilnych prac polowych, minimum obowiązków w zakładzie, ale zarazem udziału we wszystkich uprawnieniach (nagrody, premie itd.)⁷².

Specyfikę procesu industrializacji w Polsce, także na ZZiP, wyznaczała wspomniana wcześniej daleko posunięta militaryzacja gospodarki. Wytwórczość obronna w ciągu planu 6-letniego kilkakrotnie przewyższała założenia początkowe, wpływając na ogólny poziom wyników gospodarczych. Wzrost produkcji wojskowej spowodował przekroczenie planu w przemyśle maszynowym, metalowym i chemicznym – mimo niewykonania planu asortymentowego w tych gałęziach. Stworzona od podstaw „zbrojeniówka” pochłaniała olbrzymie sumy, najlepiej wykwalifikowane kadry, najnowocześniejsze maszyny i urządzenia oraz deficytowe surowce. Polski przemysł obronny wytwarzał m.in. broń strzelecką i artyleryjską, czołgi, samoloty myśliwskie, trałowce i systemy radarowe. Przystąpienie do produkcji militarnej znacznej części przemysłu elektromaszynowego, pracującego dotąd na cele cywilne, prowadziło w efekcie do osłabienia podstaw technicznej rekonstrukcji pozostałych działów gospodarki. Z artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku wspomniana branża produkowała tylko rowery, radiodbiorniki i stosunkowo niewielką liczbę samochodów, motocykli i maszyn do szycia⁷³. W 1954 r. ograniczono wprawdzie rozmiary produkcji wojskowej, władze jednak nie zgodziły się na dostosowanie maszyn i urządzeń przemysłu zbrojeniowego do wytwórczości cywilnej, mimo więc istniejących w zakładach zbrojeniowych rezerw, nie mogły one podjąć produkcji służącej zaspokojeniu potrzeb konsumpcyjnych.

Nadmiernie rozkręcone inwestycje w przemyśle ciężkim okazywały się droższe niż pierwotnie zakładano, wydłużał się także czas ich realizacji. Z ogólnej liczby wymienionych w planie 6-letnim 210 największych przedsiębiorstw uruchomiono zaledwie 131, dwanaście było w trakcie budowy, 67 zaś pozostało w fazie projektów. Środki inwestycyjne były angażowane na zbyt szerokim froncie robót bez koncentrowania się na najważniejszych obiektach w celu szybkiego doprowadzenia w nich do produkcji. Większość zakładów, które w omawianym okresie weszły do eksploatacji, nie osiągnęła w terminie projektowanych zdolności wytwórczych⁷⁴.

Szczególnie niepokojące były tendencje kryzysowe w górnictwie, stwarzające groźbę zahamowania równowagi w całej gospodarce. Znaczne niedoinwestowanie tej branży prowadziło do nieosiągnięcia planowanych mocy wydobywczych, niedostatecznej mecha-

⁷² A. Jeziński, B. Petz, *op. cit.*, s. 185; S. Senft, *Nastroje i postawy tzw. wielkoprzemysłowej klasy robotniczej na Śląsku Opolskim w latach 1950-1955*, [w:] *Ziemia Zachodnie i Północne w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999, s. 54.

⁷³ AAN, PKPG, sygn. 184, Ocena planu 6-letniego; J. Kaliński, *Gospodarka...*, s. 59-60.

⁷⁴ AAN, PKPG, sygn. 184, Ocena planu...; Z. Landau, W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 257; R. Wilczewski, *op. cit.*, s. 275.

nizacji, złej organizacji pracy, słabego zaopatrzenia materiałowego oraz zaniedbań w dziedzinie BHP. Zadania planu 6-letniego górnictwo węglowe zrealizowało zaledwie w 97,5% (28% wzrostu w stosunku do roku 1949). Odnotowano tutaj również najdrastyczniejszy spadek wydajności pracy, który w ciągu sześciu lat wyniósł aż 12%, kształtując się poniżej poziomu przedwojennego⁷⁵.

W energetyce założenia sześciolatki nie zostały wykonane ani pod względem budowy zakładów energetycznych, ani w zakresie tworzenia linii przesyłowych wysokiego napięcia (jedyną większą inwestycją w tej dziedzinie w Polsce zachodniej i północnej była wspomniana już hydroelektrownia na Bobrze w Dychowie). Nie podniesiono także niskiego poziomu technicznego elektrowni. Na przykład 60% eksploatowanych kotłów nie miało automatycznych układów spalania, co powodowało duże straty paliwa. W latach 1951-1953 przyrost produkcji energii uzyskiwano przede wszystkim dzięki wykorzystaniu istniejących rezerw. Deficyt mocy, który pojawił się w następnym okresie i objął swym zasięgiem także ZZiP, starano się wyrównać przez ograniczenie zużycia energii elektrycznej w gospodarstwach domowych oraz przez wyłączanie urządzeń elektrycznych w zakładach przemysłowych w godzinach szczytu⁷⁶.

W przemyśle chemicznym czynniki ilościowe zdominowały nowoczesność asortymentu. Mimo iż nie wszystkie inwestycje w tej dziedzinie zostały zrealizowane, jej udział w produkcji globalnej wzrósł z 4,6% w 1950 r. do 5,5% w roku 1955. Rozwój przemysłu chemicznego opierał się jednak w Polsce głównie na węglu jako najbardziej dostępnym surowcu, podczas gdy w rozwiniętych krajach zachodnich przestawiano się już na wykozystanie ropy naftowej i gazu ziemnego⁷⁷.

Niewielkie nakłady na przemysł lekki i spożywczy w planie 6-letnim przyniosły ich głęboką stagnację. Do niewykonania zadań ekonomicznych we włókiennictwie przyczyniła się w znacznej mierze niedostateczna modernizacja. W przemyśle spożywczym struktura produkcji często odbiegała od potrzeb rynku. Występowały tutaj również braki surowcowe, choć np. w Koszalińskim przetwórstwo owocowo-warzywne z powodu przestarzałego parku maszynowego było w stanie wchłonąć jedynie 15-20% masy towarowej wytwarzanej przez rolnictwo województwa⁷⁸.

Nie został wykonany plan produkcji materiałów budowlanych. Wytwórczość w tym zakresie nie nadążała za rozwojem budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego. Najgorsze wyniki w tej dziedzinie odnotowano w woj. koszalińskim i zielonogórskim⁷⁹. Sytuacja stała się na tyle poważna, iż wystąpił nawet deficyt cementu, który przed wojną był jednym z podstawowych artykułów eksportowych Polski⁸⁰.

Mimo rozbudowania w trakcie realizacji planu 6-letniego wielu gałęzi wytwórczości, zwłaszcza branży maszynowej i hutnictwa, oraz powstania nowych (przemysł okrętowy, środków transportu, produkcji turbin, ciężkich obrabiarek, teletechniczny, radiotechnicz-

⁷⁵ W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 256.

⁷⁶ A. Jeziński, B. Petz, *op. cit.*, s. 198-199.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 203.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 204-206; APK, PWRN, WKPG, sygn. 1091, Sprawozdanie z wykonania planu 6-letniego.

⁷⁹ APK, PWRN, WKPG, sygn. 1091, Sprawozdanie z wykonania planu 6-letniego; APZG, PWRN, WKPG, sygn. 76, Sprawozdanie z wykonania planu województwa zielonogórskiego za rok 1952.

⁸⁰ A. Jeziński, B. Petz, *op. cit.*, s. 206-207.

ny, optyczny, lotniczy, motoryzacyjny, tworzyw sztucznych oraz nowoczesny przemysł obronny) przemysł znalazł się w stanie głębokiej zapaści. Negatywne zjawiska występujące w całej gospodarce dotknęły zwłaszcza ZZiP. Polityka ekonomiczna państwa na tych terenach jedynie w niewielkim stopniu uwzględniała ich specyfikę i potencjalne możliwości. Niewłaściwa strategia rozwoju zaaplikowana w okresie sześciolatki tutejszemu przemysłowi spowodowała znaczne wydłużenie czasu integracji ZZiP z gospodarczym organizmem kraju, zaś likwidacja powstałych wówczas anomalii była później trudna do przezwyciężenia w warunkach niewydolnego systemu nakazowo-rozdzielczego.

Robert Skobelski

**DIE WIRTSCHAFTLICHE STAATSPOLITIK
AUF DEN WEST- UND NORDGEBIETEN POLENS
IN DER PERIODE DES 6-JÄHRIGEN PLANES**

Zusammenfassung

Die mit dem 6-jährigen Plan verbundene wirtschaftliche Staatspolitik Polens hing sowohl von der Innen- als auch von der Außensituation ab. Nach dem Krieg wurde Polen der Sowjetunion untergeordnet und musste den sowjetischen Weg zum Sozialismus gehen. Dies hatte einen großen Einfluss darauf, dass eine bestimmte Wirtschaftspolitik realisiert werden musste, was in der Durchsetzung der Industrialisierung und in einer weiten Reorganisierung des ökonomischen Systems zum Ausdruck kam.

Die beiden oben genannten Planziele ließen lokale Bedürfnisse und Möglichkeiten bestimmter polnischer Provinzen unberücksichtigt. Daraus resultierte, dass auf den West- und Nordgebieten Polens, die mit dem Staat immer noch nicht völlig integriert waren, die Nachwirkungen nicht besonders günstig waren.

Zwar wurde mit der Verwirklichung des 6-jährigen Planes unter günstigen Bedingungen begonnen, jedoch ähnelte der Ausbau- und Umwandlungsweg nach 1950 dem der sowjetischen Industrialisierung der 30er Jahre. Man entschied sich für die Entwicklung teurer Industriezweige und für die Militarisierung. Das größte Kapital wurde in die Hüttenentwicklung, Elektrotechnik und Chemieindustrie angelegt. Resultat einer solchen Politik waren einerseits die Entwicklung vieler Industriezweige und andererseits eine große wirtschaftliche Stagnation. Viel Ungünstiges war auf den West- und Nordgebieten Polens zu sehen, was eine der Ursachen der sich über Jahre erstreckenden Integration dieser Gebiete mit dem ganzen Staat war. Dabei ist noch zu unterstreichen, dass es kaum möglich war, diese Anomalien zu beseitigen.